

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemnieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 23 marca 1926.

Nr. 35

Zebranie właścicieli pożyczek państwowych.

Ustawa waloryzacyjna z dnia 14 maja i 25 lipca 1924 roku, podpisana przez Prezydenta Rzplitej, a opracowana przez prof. F. Zolla, nie zadowoliła szerokiego rzeszy wierzycieli prywatnych i państwowych, przeciwnie wywołała wśród kół wspomnianych poważne rozgoryczenie. Słysz się bowiem skargi i narzekania, obserwuje się ciągle protesty i wiece w tej sprawie. Rozgoryczeni wysuwają argument, że ustawa waloryzacyjna uszczupliła uzasadnione roszczenia wierzycieli do minimum bez podstawy prawnej i ekonomicznej, niszcząc dzięki temu wzajemne zaufanie do siebie obywateli Państwa Polskiego i podkopując wiarę w celowość oszczędności. Protesty wspomnianych kół bywają w ostatnich czasach coraz częstsze, a nie dalej jak dwa miesiące temu, tj. dnia 5 stycznia br. Zarząd Obrony Wierzytelności odbył konferencję z ministrem skarbu p. Zdziechowskim, którego prosił o zbadanie sprawy przerachowania wierzytelności z dnia 14 maja 1924 r. Pan minister przyjął delegację, przyrzekając, że w najbliższym czasie sprawę rozpatrzy. Przyrzeczenie dało asumpt zainteresowanym do dalszych wystąpień w obronie swoich słusznych pretensyj.

Ubiegłej niedzieli w sali „Apollo“ odbyło się zebranie subskrybentów pożyczek państwowych na b. zabór ptuski. Obrady zajął prezes związku p. Preiss, który w dłuższym przemówieniu oświetlił sprawę waloryzacji pożyczek, poczem głos zabrał p. Sieński. Mówca w przeszło godzinny referacie zajmował się jedynie sprawą prac Związku, dawał informacje i nawoływał do organizacji.

Głównym referentem wieca był p. Sobczak, sekretarz Związku, który domagał się zwrotu pożyczek w pełnej wartości i pouczał subskrybentów, jakie formalności należy wypełnić przy konwersji pożyczek. Informował pozatem, że posiadacze pożyczek w pewnym czasie będą mogli korzystać z reformy rolnej.

Winę tak niesprawiedliwej waloryzacji mówca przypisał składowi naszego Sejmu. „Drobna garstka sił twórczych, względy partyjne, a nie rzeczowe, demagogia, socjalizm, żydostwo i inni wrogowie ludu, oraz porządku w kraju siłą faktów głoszą za ustawami, które wprowadzają społeczeństwo w stan rozgoryczenia“. Ratunek na przyszłość widzi p. S. w zmianie ordynacji wyborczej i w skupieniu sił narodo-myślących pod jednym sztandarem. W końcu podziękował obecnemu na sali p. posłowi Rzepeckiemu za jego silną i zdecydowaną obronę spraw wierzycieli na terenie Sejmu.

W tem miejscu głos zabrał p. poseł Rzepecki. — P. poseł winę obecnej waloryzacji przypisał pełnomocnictwom b. premierowi p. Wł. Grabskiemu. Kiedy bowiem nadeszła chwila załatwienia powyższej sprawy, a w tym czasie skarb Państwa był prawie pusty, p. Grabski, chcąc znaleźć drogę wyjścia z sytuacji, polecił opracować omawianą ustawę waloryzacyjną w ten sposób, że musiała ona państwu przynieść pożytek, zaś wierzycielom — szkodę. Ten sam los spotkał właścicieli hipotek i posiadaczy depozytów bankowych. Przeciwno krzywdzie, jaka z tej okazji miała spotkać szerokie rzesze wierzycieli, zastrzegł się pierwszy Związek Ludowo-Narodowy. — Już na konferencji u marszałka Senatu p. Trąpczyńskiego postawie Zw. Lud. Nar. z b. dzielnicy pruskiej kategorycznie stwierdzili, iż waloryzacja jest niesprawiedliwa choćby z tych samych względów, że dla innych dzielnic przewiduje więcej niż 15 procent, zaś dla Wielkopolski, Pomorza i Śląska tylko 15 procent należności. Wysiłki na terenie Sejmu nie wydały pożądanego rezultatu. Dla informacji mówca podaje dane co do pożyczek subskrybowanych przez społeczeństwo polskie: z czasów Rady Regencyjnej r. 1919 pożyczkę na 2½ miljarda mk.; pożyczkę odrodzenia w r. 1919 za 13 miliardów mk. i Miljonomówkę na 5 miliardów mk. Po zwaloryzowaniu powyższych sum dowiadujemy się, że społeczeństwo subskrybowało pożyczek państwowych aż na kwotę 200 milionów złotych.

Rząd musi jednak naprawić krzywdę obywateli. Sprawa ma widoki powodzenia. Rozpoczęło się od po-

życzek państwowych, potem przyjdzie kolej na hipoteki, wreszcie na depozyta bankowe. Państwo zdaje sobie sprawę z konieczności odzyskania zaufania i dlatego mówca jeszcze raz powtarza — rewizja waloryzacji nastąpić musi. Na sali rozległy się brawa i na cześć powsta wzniósł trzykrotny okrzyk: — „Niech żyje!“

W dyskusji nad referatami zabierali głos pp.: Walasiak z Wągrówca, Gburczyk z Bydgoszczy, Rybski, Kaczmarek i inni. Wszyscy przemawiali za koniecznością rewizji ustaw waloryzacyjnych i domagali się sprawiedliwości. Obrady zamknięto o godz. 2-giej po południu. (Kurjer Poznański.)

„Piast“ żąda rozwiązanie Sejmu oraz zmiany ordynacji wyborczej w odpowiednim terminie.

Warszawa, 18. 3. Wczoraj cały dzień trwały obrady Naczelnej Rady „Piast“. Prezes Witos referował o położeniu politycznym, p. Osiecki o położeniu gospodarczym, p. Dębski o międzynarodowym, a minister Kiernik zdał sprawę z prac obu przedstawicieli stronnictwa w rządzie. Obrady zakończyły się przejściem całego szeregu rezolucyj. M. in. Rada aprobaowała udział P. S. L. w rządzie koalicyjnym, ale zwróciła jednocześnie uwagę, iż zadaniem koalicji jest ujednostajnienie prac na terenie sejmowym, oraz wyłonienie rządu o możliwie jednolitym programie działania, wszelkie zaś tendencje narzucanie rządowi programów partyjnych powinno być wykluczone. Śmieszne jest

ograniczanie wydatków budżetowych do niezbędnego minimum oraz utrzymanie wydatków na administrację w granicach przewidywanego budżetowego na pierwszy kwartał. Postanowiono przez klub wyrzucić nacisk na rząd w kierunku bezwzględnego tępienia akcji, wymierzonej przeciw państwu.

Wreszcie Rada wezwała klub do złożenia w odpowiednim terminie wniosku o zmianę ordynacji wyborczej i rozwiązanie Sejmu. To zastrzeżenie, że wniosek złożony może klub w „odpowiednim“ terminie, świadczy, iż jest to wniosek czysto agitacyjny, w którego realizację sami wnioskodawcy nie wierzą.

Proces o milionową kradzież.

Warszawa, 18. 3. Proces byłego dyrektora państwowej fabryki tytoniu w Łodzi, Wronki, o milionowe nadużycia na szkodę skarbu państwa jest źródłem nieustannych sensacji. Sala od 9 dni zapelniona publicznością. Sąd pracuje dzień i noc bez względu na święta. Do dnia dzisiejszego zeznawało 168 świadków, na ogólną liczbę 300.

Wszyscy świadkowie zeznawali, że były kradzieże w fabryce. Kradli wyżsi i niżsi urzędnicy. Własność

skarbu wywożono całymi wozami, w czym pośredniczyli — rozumie się — żydzi. Dziennie potrafiło wywozić po 30 tysięcy sztuk papierosów.

Kradzieże odbywały się systematycznie w ciągu siedmiu okresów czasu z małymi przerwami. Przeciętne straty jednego takiego okresu akcji złodziejskiej wynosiły 160 tysięcy złotych. Ogółem skarb poniósł straty przeszło na milion złotych.

Proces potrwa jeszcze kilka dni.

Marjawicki biskup skazany na rok twierdzy.

Sąd okręgowy w Płocku skazał biskupa marjawickiego Kowalskiego na rok twierdzy za bluźnierstwo, którego dopuścił się w jednodniowce pt.: „Objawienie Boże“. Kowalski tłumaczył się na rozprawie, że działał pod wpływem objawień „Mateczki Kozłowskiej“, która utrzymywała stały kontakt z Duchem Świętym. Na dowód przytoczył fakt, że „mateczka“ pewnego

razu była podniesiona przez aniołów w górę, poczem spadła i potłukła się tak dotkliwie, iż kilka dni chorowała. „Biskup“ Kowalski zapowiedział wniesienie apelacji, pomimo, że na rozprawie oświadczył gotowość cierpienia, chociażby 50 lat za świętość mateczki Kozłowskiej.

Liga Narodów przeżywa kryzys.

Winę rozbicia się rokowań ponoszą Niemcy.

Paryż. W następstwie odroczenia przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, „Quotidien“ przewiduje, iż obecnie zatówno we Francji jak i w Niemczech rozpocznie się walka o Locarno i Genewę, gdyż należy się liczyć z możliwością akcji przeciwników Ligi Narodów w obu państwach, którzy będą usiłowali wykorzystać wszystkie słabe punkty obecnych rokowań oraz wyolbrzymić znaczenie obecnego kryzysu.

Liga Narodów przeżywa istotnie ciężki kryzys, ale

należy mieć nadzieję, iż jest tylko przejściowy.

Niektóre dzienniki, jak np. „Avenir“ przypisują rozbicie rokowań genewskich stanowisku Niemiec. Przebieg ostatnich 10 dni wykazał dowodnie, że duch współpracy państw europejskich dla dobra Europy u Niemców wogóle nie istnieje. Niemcy wszelkimi środkami chcą prowadzić swój punkt widzenia bez względu na interesy innych państw.

Zamknięcie 39. sesji Rady Ligi Narodów.

Komisja dla reorganizacji Rady Ligi zbierze się 10 maja.

Genewa, 18. 3. Rada Ligi Narodów zakończyła dziś po południu swoją 39 sesję. Komisje dla badania sprawy reorganizacji Rady Ligi Narodów postanowiono powołać do Genewy na 10 maja. Komisja ta ma Rządzie Ligi Narodów przedłożyć jak najrychlej sprawozdanie, z uwzględnieniem wszelkich żądań i propozycji. Sprawozdanie to zostanie zakomunikowane wszystkim państwom Ligi. O ileby komisja nie zdołała ujednostajnić swych poglądów w ramach jednego referatu, ma

przedłożyć sprawozdanie większości i sprawozdanie mniejszości.

Komisja przygotowawcza dla konferencji rozbrojeniowej została powołana na 10 maja do Genewy. Do komisji należy 21 państw, i to poza członkami Rady Ligi, Stany Zjednoczone, Niemcy, Sowiety, Polska, Bułgaria, Rumunia, Jugostawja, Holandia, Finlandja, Argentyna i Chile.

Premjer Skrzyński powrócił w sobotę.

Warszawa, 18. 3. Powrót premiera Skrzyńskiego nastąpił w sobotę. W związku z tem, projektowane jest zwołanie na ten dzień komisji spraw zagranicznych, przed którą premier złoży sprawozdanie z wyników sesji marcowej i przedstawi obecne stanowisko międzynarodowe Polski.

Premjer Skrzyński w Warszawie.

Warszawa, 20. 3. Dziś o godzinie 9 rano przybył

do Warszawy premier i minister spraw zagranicznych Skrzyński. Natychmiast po przybyciu został on przyjęty przez Prezydenta Rzplitej, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu narad genewskich oraz konferencji w Paryżu.

Możliwym jest, że dziś jeszcze premier zwoła komitet polityczny lub przyspieszy zapowiedziane na środę posiedzenie Rady Ministrów.

O import polskich ziemniaków do Niemiec.

Rolnicy niemieccy sprzeciwiają się importowi kartofli z Polski, fabrykanci domagają się ich.

Berlin, 19. 3. Odbył się tutaj zjazd rolników, zajmujących się uprawą ziemniaków, t. zw. „Deutscher Kartoffeltag”. Na zjeździe tym atakowano bardzo rząd, który przy zawartych traktatach handlowych i w polityce celnej nie uwzględnił interesów niemieckiej produkcji ziemniaczanej. Zgromadzenie zażądało, żeby rząd przestał tego rodzaju postępowania i szczególnie dał rolnikom gwarancję, że niemiecka produkcja ziemniaczana nie ucierpi przez konkurencję polską.

Wobec tego nakłonienia rządu do niewpuszczania do Niemiec polskich ziemniaków, ciekawa jest wia-

domość, że niemieckie fabryki, wyrabiające mączkę kartoflaną są obecnie bez pracy, ponieważ nie mogą w Niemczech otrzymać w dostatecznej ilości taniego surowca. Fabryki takie znajdują się w Głogowie, Kistrzynie, Frankfurcie i Pile i przetwarzały normalnie 5-6 milj. ctr. ziemniaków. Wniosły one podanie do rządu niemieckiego o zniesienie prohibicyjnego cła na ziemniaki polskie, lecz rząd podanie to odrzucił. Wobec tego fabryki przetworów ziemniaczanych stoją, a 5-6 tysięcy zatrudnionych w nich robotników jest obecnie bez pracy.

Nieudale zamachy na Baldwina i księcia Walji w Londynie.

Londyn, 18. 3. Z racji narodowego święta irlandzkiego w dniu św. Patryka miał się odbyć w hotelu Cecil w Londynie uroczysty obiad, w czasie którego miał przemawiać premier Baldwin.

W chwili, gdy Baldwin powstał, aby wygłosić przemówienie, jakiś nieznanymi zwolennik de Valery rzucił z wypełnionej publicznością galerii petardę, która padła tuż obok Baldwina i eksplodowała. Baldwin nie odniósł żadnego szwanku, spaliło się tylko kilka obrusów. Pożar, jaki powstał, został ugaszony wodą

z syfonów. Sąsiad Baldwina zemlał i musiano go odwieźć do domu.

W pół godziny później wykonano podobny zamach na księcia Walji, który również brał udział w uroczystości św. Patryka w restauracji Picadilly. Mianowicie z auta na ulicy rzucono przez okno do sali bombę acetylenową, która wybuchając, nie wyrządziła nikomu szkody.

Sprawcy w obu wypadkach zdołali uciec.

Młodzieży! wszystko zdobędziesz, zbudujesz, udźwigniesz, wykonasz, jeżeli poznasz, czym jest karność, obowiązek i cnota.

Ks. Biskup Bandurski.

Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 22 marca, 1926 r.

Kalendarzyk. 22 marca, Poniedziałek, Katarzyna, p; Paw. 23 marca, Wtorek, Katarzyna, wd; Wiktor. Wschód słońca g. 6 - 0 m. Zach. słońca g. 18 - 15 m. Wschód księżycy g. 11 - 55 m. Zach. księżycy g. 3 - 41 m

Z miasta i powiatu.

Walne roczne Zebranie Powiatowego Koła Związku Inw. Woj. Rzplitej w Nowemiasle.

Nowemiasło. W dniu 14. lutego 1926 r. na sali Hotelu Polskiego odbyło się Walne roczne Zebranie członków Powiatowego Koła Zw. Inw. Woj. Rzplitej Polskiej w Nowemiasle.

Zebranie zajął Przewodniczący Koła kol. Norbert Orlikowski, powołując na Przewodniczącego tegoż zebrania kol. Bolesława Jentkiewicza, który po objęciu Prezydium powołał na sekretarza kol. Jana Grześkiewicza, na iawników: kolegów Malacha i Maliszewskiego.

Protokół z poprzedniego Walnego zebrania przeczytano i przyjęto. Sprawozdanie z czterolecznej działalności Zarządu za rok 1925 zdawali kolejno koledzy: Orlikowski, Grześkiewicz i Rozentalski, oraz Przewod. Kom. Rew. kol. Bol. Jentkiewicz, który w krótkich słowach wyraził szacunek i wdzięczność Zarządowi za niestrudzoną pracę około dobra organizacji i udzielaną pomoc najbardziej ofiarom wojny w szczególności, a wszystkim inwalidom i pozostałym w ogólności — stawiając jednocześnie wniosek o udzielenie wszystkim tym, którzy się do zakupu sztandaru w jakkolwiek bądź sposób przyczynili serdecznego „Bóg zapłać!” Poczem stawił wniosek o udzielenie temuż Zarządowi absolutorjum, co też całe zebranie jednogłośnie uczyniło.

Po krótkiej dyskusji nad sprawami organizacyjnymi mniejszej wagi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Zarząd Koła ukonstytuował się w następującym składzie:

Wydział: — Przew. N. Orlikowski, zastępca p. J. Nehring, sekretarz J. Grześkiewicz, zast. sekr. B. Listewnik, skarbnik B. Rozentalski, zast. skarb. W. Falkiewicz.

Komisja Rewizyjna: — B. Jentkiewicz, P. Zalewska z Nowemiasła i J. Sołobodowski, M. Szraga oraz K. Laskowski z Bratjana.

Sąd Koleżeński: — Falkiewicz, Turowski, Pawłowski, Szwarz, Przyborowska, Maliszewski i Jentkiewicz wszyscy z Nowemiasła.

Rada Koła: — Jentkiewicz, Szwarz, Malach, Kuczmarski oraz przewod. i sekr. Grup. Mrocza i Skarlina. Następnie wybrano delegatów na zjazdy i chorążego oraz podchorążych.

W wolnych wnioskach zabrał głos kol. B. Jentkiewicz, życząc nowemu Zarządowi owocnej pracy i dobrych wyników około dobra organizacji rzeszy inwalidzkich. Zarządowi Głównemu polecając pieczę nad prawami nabytymi ustawą inw. z dnia 18. III. 21 r.

Po wyczerpaniu porządku obrad i złożeniu przez Zarząd kol. B. Jentkiewiczowi podziękowania za przewodnictwo zebranie rozwiązano. — Zarząd.

Obwieszczenie.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu komunikuje, że z dniem 24-go lutego 1926 r. weszła w życie nowela do Ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5-go lutego 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 113 z dnia 24-go lutego 1926 r.)

Wobec powyższego Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu poleca znajdującym się na terenach miast i powiatów Grudziądza, Świecia, Brodnicy, Działdowa i Lubawy i czynnym w dniu 24-go lutego 1926 r. wszystkim przedsiębiorstwom przemysłowym, górniczym, hutniczym, handlowym, komunikacyjnym i przewozowym oraz innym zakładom pracy, choćby na zysk nie obliczonym, a prowadzonym w sposób przemysłowy, zatrudniającym powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych bez różnicy płci

i wieku, z tem jednakowoż, że w liczbie zatrudnionych jest chociażby 1 osoba mająca ukończone 18 lat życia, aby najpóźniej do dnia 25-go marca 1926 r. przesyłały Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu ul. Klasztorna Nr. 5 zgłoszenia rejestracyjne następującej treści:

..... dnia 1926 r.
Nazwa firmy wzgl. imię
i nazwisko pracodawcy.....
Rodzaj produkcji.....
Dokładny adres

Do
Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu.

Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 817) i z dnia 5. lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 113 z dnia 24-go lutego 1926 r.) o postępowaniu Zakładu Pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, niniejszem stwierdzam, że Zakład nasz (mój) w dniu 24 lutego 1926 r. zatrudnia ogółem słownie robotników lub pracowników umysłowych, z których słownie Podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

(Podpis szefa firmy wzgl. właściciela Zakładu i pieczęć firmy).

Zakłady pracy, które w wskazanym terminie nie nadesłały powyższych zgłoszeń, będą uważane za uchylające się od tego obowiązku i karane w myśl art. 34-go Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia grzywną administracyjną od 200 do 1.000 złotych z zamianą, w razie niemożności ściągnięcia, na karę pozbawienia wolności do 4 tygodni.

Zakłady pracy, które będą uruchomione później obowiązane są do zarejestrowania się w terminie 7-dniowym od chwili zatrudnienia powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych.

Wkłady zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, wynoszą 2% od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników fizycznych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normę dziennego zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek od robotników fizycznych jest 5.— złotych.

W stosunku zaś do pracowników umysłowych, wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, wynoszą 2,5% od każdorazowo im wypłacanych zarobków, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normę dziennego zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek jest 8.— zł.

Z wkładek zakładów pracy 1) 4) 1) 2%) potrącają pracodawcy przy każdej wypłacie zarobków robotniczych, zaś 3) 4) 11) 2%) dopłacają z funduszy własnych, w stosunku zaś do wkładek pracowników umysłowych pracodawcy potrącają 2) 5) 1%) tych wkładek, zaś 3) 5) 1) 2%) dopłacają z funduszy własnych.

Wkłady należne Funduszowi Bezrobocia winne być wpłacane do P. K. O. na konto Nr. 9600 Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie, najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

Pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 500.— złotych miesięcznie, nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Wszelkie informacje w sprawie powyższej udziela Biuro Obwodowe Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu, ul. Klasztorna Nr. 5.

Przewodniczący Zarz. Obw. F. B. (—) J. Piwowar.

Powyższe podaje do wiadomości.

Nowemiasło, dnia 18 marca 1926 r. Starosta
wz. Str. referent.

J. Kraszewski.

33

CZARNA PERELKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

W istocie położenie było rozpaczliwe, gdyż hrabina miała do wycierpienia tyle, iż nazajutrz prawie myślała o krwi puszczaniu, ale honor wychodzić nie dozwalał. Trzeba było wśród saloniku nie zbyt wielkiego, osób w większej części będących w spisku, manewrować tak, ażeby się nie widziało, nie słuchało, nie zważało na świszczące nad uchem wystrzały.

Lice hrabiny mieniło się w najrozmaitsze kameleonskie tony, białe, żółte, różowe, sine, czy chwilami zdawały krwią nabiegać, ręce z wachlarzem trzęsły konwulsyjnie, ale dobry żołnierz dotrwać musi na stanowisku. Alfred dosyć zręcznie zakrywał matkę i grał obojętnego, ale jedną rękawiczkę podarł i butem na posadzce wywidrował znak niezgluzowany.

Lenora nie widziała niby hrabiny i jej syna, a przynajmniej jakby ich nie znała wcale, postępowała sobie bez przesady, ze swobodą zupełną. Mówiła, śmiała się, siadała do fortepjanu i wstawiała, nie spoglądając na tych państwa... i jedynym może oznakiem niemiłostki wznuszenia było nieco gorączkowe ożywienie, nieco podniecona żywość.

Oczy wszystkich widzów tej sceny niemej, która niby niedostrzeżoną być miała dla świadków, zwracały się z niewysłowionem zajęciem to na heroine, to na jej prześladowców, stojących pod pretekstem... Hrabina chciała się śmiać a mało nie płakała, w duchu powtarzała sobie ciągle jak litanją:

— Jeśli jej daruję, niech zginie... to był spisek... ja jej dam! ja jej dam!

Ale jak było dowieść spisku tam, gdzie zaproszenia nie było?

Pani Laura rolę swoją zupełnie niewinnej gospodyni odegrała ze zdolnością nadzwyczajną, zdawała się dziecięcej naiwności i dobroci... Z polityki jej wypadało jak najmniej znowu zbliżyć się do Lenory... przemówiła do niej zaledwie... za to około hrabiny kręciła się, pod stos, na którym płonęła, podtrzymując głownie.

Były na tym wieczorze osoby, którym się oś wydał krótki, jak mgwienie oka, i inne, dla których był wiekiem długi... ale nareszcie najgoręcej zajmujący się tem widowiskiem spojrzawszy na zegarki, zrozumieł, że godzina odwrótu się zbliża. Nikt nie chciał wychodzić pierwszy, spektatorowie czekali jakiegoś końca, nie chcieli stracić nic z dramatu... który jutro mógł być opowiadany po stolicy.

Hrabina dosiadywała uparcie, Lenora nie myślała o wyjściu, wdawszy się w bardzo ożywioną rozmowę... panie to brały za chustki to zwolna je rzuciły, w nadziei, że ktoś je wyprzedzi. Niektórzy z mężczyzn oczarowani przez Lenorę zapomnieli o czasie rozmiarach.

W liczbie tych, na których rzuciła mimowolnie urok, był i Roman i Zygmunt... to nie jeszcze, ale co najdziwniej, był prawdziwy hrabia, jeden z najmądrzejszych panów, i jeden z najświetniej wychowanych ludzi, hrabia Henryk, pospolicie lordem zwany. Młodość spędzona w Londynie, fizjognomja à l'anglaise, cześć dla instytucji W. Brytanji... pewna sztuka władciwa dzieciom Albionu... słusznie mu ten przydomek zjednały.

Lord Henryk był pięknym bardzo, choć nieco na

pozór za pedancko zimnym młodzieńcem; miał wszystkie wady prototypu, wiele jego przymiotów, a z polskich tradycji wielką tylko charakteru szlachetność i głębokie przekonanie, że należał do z łaski bożej naznaczonych narodowi wodzów i mistrzów. Widać w nim było, że się czuł uciosanym z tego materiału, z którego królów dawniej robiono.

Znany z tej wylączności swej lord, że rzadko do... nieurodzonych mówił nawet nazywał, zdziwił wszystkich swem zajęciem sierotą. Naprzód przez pół wieczora stał w kole otaczającym ją, z palcem w kieszeni od kamizelki, z oczyma wlepionymi w boginię, nie mówiąc ani słóweczka. Słuchał. Ci, co go znali, dziwili się wytrwałości na stanowisku, nie milczeniu, bo lord rzadko mówił i ożywał się, ale rzadziej jeszcze przedmiot jaki uznawał godnym tak długiego i wytrwałego badania; kilka razy ktoś do niego coś zagadał, potrząsał tylko głową, nie odpowiadając nic — słuchał. Trwało to dobrą godzinę. Jeśli grupa, w której była Lenora, przesunęła się nieco na inne miejsce, jeśli ona się przesunęła, Lord posuwał się za nią, stawał z palcem w kamizelce, i jak posąg nieruchomy — słuchał. Po jakimś czasie krokiem posąga komandora w Don Juanie posunął się do Laury, i pochylił się nieco ku niej:

— Pani mnie zechce zaprezentować pannie Lenorze Zara.

— O! z największą przyjemnością.

Sierota mówiła z dwiema panienkami o czemś obojętnem, gdy wobec wszystkich nader uroczystie został jej przedstawiony Lord. Obyczajem swym nie kłaniając się, schylił tylko głowę, podniósł ją, i jako urzędownie już znajomy rozpoczął rozmowę od zapytania, czy umie po angielsku... (C. d. n.)

ionych
18 lat
1926 r.
robocia
rejstra-
1926 r.
Pracy
r. (Dz.
1926 r.
lutego
iąganiu
ejszem
lutego
których
żkowi
kładu
nie nie
uchy-
ł art.
eczeniu
ją od
ożności
ygodni,
później
erminie
obotni-
do za-
2% od
ów fi-
wyższą
wę do
h jest
owych,
bezpie-
czroboc-
icanych
wyższą
wę do
otrącają
robot-
duszów
ników
tych
duszów
winne
Zarządu
e, naj-
miesiąc
500.—
zabez-
udziela
działu,
rowar.
sta
wszyst-
z pol-
tetność
bożej
lidać w
terjału,
ko do...
ystkich
nieczo-
zeni od
mówić
wili się
bo lord
przed-
wałego
potrzą-
Trwało
Lenora,
ona się
lceń w
it. Po
on Juz-
ku miej:
Lenorze
czemś
oczyć
ym nie
i jako
d zapy-
d. n.)

Posiedzenie Sądu lawniczego,

z dnia 17 marca br. w którym brali udział panowie: sędzia Domagała jako przewodniczący, ogrodnik Wiśniewski i kupiec Jankowski jako lawnicy, burmistrz Kurzętkowski jako prokurator, aplikant Licznarski jako protokolant, załatwiono 21 spraw a mianowicie: 1. F. K. z Tereszewa znieważył słownie posterunkowego Z. Zawyroковано go na 15 zł. grzywny w razie nieściągalności na 3 dni więzienia. 2. F. K. z Nielbarka nie zjawił się na rozprawę. Uchwalono przymusowe sprowadzenie oskarżonego. 3. U. S. z Warszawy uprawiał bez zezwolenia Urzędu skarbowego komiwojażerstwo. Zasadzono go na 1000 zł. grzywny. 4. K. N. z Czterech Włók nie trzymał psa swego w czasie tłumienia się wściekłym na uwięzy. Sprzeciw przeciw mandatowi karnemu coła oskarżony. 5. B. T. z Mierzyna uszkodził E. S. z Mierzyna na ciele przez uderzenie go widłami; za czyn ten otrzymał jeden miesiąc więzienia. 6. W. P. z Gaju uszkodził na ciele B. P. z Gaju przez uderzenie pięścią w twarz i szyję. Zasadzono go na 30 zł. grzywny w razie nieściągalności na 6 dni więzienia. 7. B. Z. ze Skarlina przebywał w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym i dawał zachowaniem swoim publiczne zgorszenie; również dopuścił się obelżywego wybryku, iż w kościele porozrzucił organie nuty i książki i przeszkadzał mu przez to w jego czynnościach urzędowych. Sąd nałożył oskarżonemu 5 dni więzienia i 1 dzień aresztu. 8. F. G. i B. G. z Ostrowitego umyślnie krzywdzili C. M. z Ostrowitego na ciele, iż bili go ręką po twarzy i trzonkiem od szpada. Nałożono każdemu z oskarżonych po 5 zł. grzywny wzgl. po 1 dniu więzienia. 9. J. S. z Mszanowa zabrał za szkodę Państwa i Z. z Mszanowa 2 stare i 2 nowe podkłady z mostu. Nałożono mu jeden dzień więzienia, którą karę zmieniono na 5 zł. grzywny. 10. J. J. z Konojad uszkodził umyślnie na ciele W. P. z Konojad za pomocą stołka. Nałożono mu 3 tygodnie więzienia. 11. W. K. z Cichego uszkodził umyślnie na ciele A. S. z Cichego przez uderzenie pięścią w piersi. Dla przeprowadzenia dalszych dowodów odczono sprawę. 12. J. M. z Łąkorza uszkodził umyślnie na ciele H. W. za pomocą kija. Oskarżony się nie stawiał na rozprawę. 13. J. W. z Lipinek nie trzymał psa w czasie tłumienia wściekłym w zamknięciu lub na uwięzy; zawyroковано na 14 zł. grzywny wzgl. 3 dni aresztu. 14. To samo przestępstwo jak do 13 popełnił J. W. z Wronki i odebrał tą samą karę, 15 i 16 te same przestępstwa jak do 13 zapadły te same wyroki. 17. A. O. z Fitowa przekroczył nielegalnie granicę Państwa udając się do Niemiec; zawyroковано na 5 dni więzienia. 18. J. H. z Wadęgowa polował w miejscach, gdzie nie miał prawa polowania i nie trzymał psa swego w czasie tłumienia wściekłym w zamknięciu lub na uwięzy. W pierwszym wypadku uwolniono oskarżonego, w drugim nałożono 10 zł. grzywny w razie nieściągalności 2 dni aresztu. 19. J. K. z Łąkorza przywłaszczył sobie gotówkę P. R. z Łąkorza za sprzedaną mąkę. 20. J. S. i A. S. z Sumina sprzedawały i podawały w lokalu swoim napoje alkoholowe i zezwalały na to. — A. S. uwolniono od winy i kary, J. S. nałożono 10 zł. grzywny w razie nieściągalności 2 dni aresztu. 21. B. S. z Wronki uszkodził umyślnie na ciele W. M. z Wronki za pomocą kija. — Zawyroковано na trzy tygodnie więzienia. —

Uroczystość papieska w Lubawie.

Lubawa. W niedzielę dnia 14 marca wieczorem odbyła się w Lubawie na sali „Hotelu pod Orłem” z inicjatywy ks. dziekana Kasyna uroczystość ku czci Ojca Świętego z okazji 4-tej rocznicy jego koronacji. Sam przebieg uroczystości był bardzo podniosły. Na scenie widniał pięknie przystrojony w zieleń i kwiaty obraz Ojca Św. Piusa XI.

Po odśpiewaniu „Hymnu Papieskiego” przez chór żeński miejscowego Tow. śpiewu „Harmonja” pod batutą p. rektora Murawskiego, ks. dziekana Kasyna w słowie wstępnym wskazał na cel uroczystości papieskiej a dalej przedstawił znaczenie papieństwa dla świata katolickiego. Nastąpiły piękne deklamacje: „Polacy u Ojca Świętego”, „W Watykanie” oraz „Pielgrzymi Polscy w Watykanie”.

Przemowę uroczystościową wygłosił p. Władysław Kijora na temat: „Papież Pius XI a Polska”. W przemowie tej szan. mówca przedstawił postać Piusa XI na tle współczesnej epoki, przechodząc następnie do stosunku serdecznej i szczerzej przyjaźni, którą obecny papież żywi dla narodu Polskiego.

Następnie chór żeński towarzystwa „Harmonji” odśpiewał jeszcze pieśń „Błogosław Boże!”

Jeszcze raz wszedł na mównicę ks. dziekan Kasyna, ażeby na zakończenie przemówić do uczestników uroczystości, wskazując na obowiązki każdego katolika wobec Ojca Świętego i kościoła katolickiego. Dzisiejsza uroczystość — tak zakończył ks. dziekan Kasyna swe przemówienie — ma się przyczynić do pogłębienia wiary i do rozpalenia żywszej miłości do kościoła rzymsko-katolickiego i do jego widomej głowy, którą jest Papież.

Odśpiewaniem przez wszystkich obecnych pieśni: „Boże coś Polskę” uroczystość zakończono.

Z Pomorza.

Utworzone Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Koszelewy, pow. działowski. Utworzone zostało tu Koło Miejsce Związku Obrony Kresów Zachodnich, do którego na razie przystąpiło 30 członków. W skład zarządu weszli następujący panowie: Teofil Ruczyński prezes, Jan Kowalski zast., Julj. Ulanowski sekretarz,

Zapisz sobie miły Czytelniku „Drwęcę” na nowy kwartał, a sprawisz dzieciom Twym jej dodatkiem „Opiekun Młodzieży” wielką radość.



A. B. C.

Drwęcę chcę
W szkole bowiem prym ten dźierży
Kto czyta „Opiekuna Młodzieży”.

D. E. F.

Dobry siew
Ta gazeta sieje w świat
Každy z niej jest rad.

G. H. I.

Powiem Ci
Niemasz lepszej rady w świecie
Jak w prześlicznej tej gazecie.

K. L. M.

Prawie jem
Treść precudnych artykułów
Szarad, bajek wokabułów.

T. Rywocki zast., Suchy skarbnik. Życzyć by należało, by nowa ta placówka rozbudziła na pół zniemczony nasz lud mazurski, by z niego jaknajliczniejsze szeregi skupiła wokoło sztandaru narodowego.

Nadużycia w P. K. Ch. w Chełmży.

W Chełmży aresztowano komisarza Kasy Chorych, niejakiego Doleszkę, za nadużycia przez wystawianie fałszywych asygnat. Wobec powtarzających się nadużyć komisarzy Kas Chorych, powstał projekt utworzenia Rad ubezpieczonych, któreby kontrolowały ich czynności.

Katastrofa lotnicza.

Bydgoszcz. W pół godziny po katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w Toruniu — o czym donosiliśmy w „Drwęcy” ofiarą której padł por. Gutmajer, ponosząc śmierć na miejscu — przyszło do drugiej katastrofy lotniczej na lotnisku wojskowym w Bydgoszczy.

O godz. 10 rano wzniósł się na aparacie francuskim „Potes” porucznik-pilot Kleczyński. Na wysokości kilkuset metrów zauważył pilot, że motor źle funkcjonuje, wobec czego zaczął natychmiast lądować. Niestety nad samą ziemią jedno skrzydło zawadziło o wierzchołek drzewa, wskutek czego oderwało się a samolot spadł. Porucznik-pilot Kleczyński odniósł bardzo ciężkie obrażenia cieleśne. Rannego odwieziono do szpitala wojskowego.

Szkody tegorocznej zimy na Pomorzu.

W większości gospodarstw powiatu we Wielkich Żuławach, skonstatowano, że tegoroczna zima poczyniła znaczne szkody w zasiewach ozimych.

Z dalszych stron Polski.

Falszerze dwuzłotówek.

Poznań. Fryzjerzy Gapiński Kazimierz i Mar-kiewicz Władysław założyli w Główniej pracowni fryzjerskiej „latersy” jednak jakoś nie szły i młodzi szefowie poważnie zastanowili się nad zlikwidowaniem niewdzięcznego zawodu golarskiego a wyszukaniem innego intratniejszego. Doszli do przekonania, że najlepszym dla nich zawodem będzie „zawód” fabrykatorów względnie producentów pieniędzy; obrali sobie jako specjalność monety dwuzłotowe. Po kilku dniach tak się wydoskonali w nowym rzemiośle, że zrobione pieniądze mogli puszczać w obieg i nikt nawet nie pomyślał, że to fałszowane pieniądze. Młodzi balwierze zacierali już z radości ręce i myśleli o wielkiej fortunie, gdy w tem najniespodziewaniej odwiedziła policja mennicę fryzjerów i zaarrestowała ich. Jak stwierdzono, fałszerze zdążyli puścić w obieg 60 dwuzłotówek.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Wycofanie niemieckich biletów rentowych.

Wedle rozporządzenia Ministra Skarbu Rzeszy niemieckiej, zostały wycofane z obiegu z dniem 31. 12. 1925 r. 10 markowe biletu rentowe (Rentenscheine) bez wizerunku z 1. II. 1923 r. Bilety te można jeszcze do dnia 30 kwietnia 1926 r. wymienić w Kasie Banku Rzeszy. Po tym dniu tracą swą ważność.

Mnożna uposażeniowa powinna wzrosnąć do 48 groszy.

Warszawa. Z obliczeń, dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny za ubiegłe trzy miesiące wynika, że pobory urzędników, o ile mają odpowiadać podwyższonym kosztom utrzymania, winny wzrosnąć z 43 na 48 punktów mnożnej.

Walka o ruchomą mnożną uposażeniową.

Warszawa, 18. 3. Jak nas z kół parlamentarnych informują, na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów socjalistyczni członkowie gabinetu zażądali wznowienia od 1 kwietnia ru-homej mnożnej w obliczaniu uposażeń urzędników. Wniosek ten wywołał ostrą dyskusję i różnicę zapatrywań, dlatego dyskusję przerwano aż do powrotu premiera.

Jak wiadomo, przy ogólnej redukcji budżetu, odrzucono zasadę ruchomej mnożnej dla uposażeń funkcjonariuszy państwowych i obcięto pobory o 6% z uposażenia grudniowego, z tem, że od 1-go kwietnia b. r. ustaje ta 6% redukcja.

Obecnie rozpoczyna się walka o przywrócenie mnożnej ruchomej, zastosowanej do wzrostu drożyzny.

Polska stale więcej wywozi niż przywozi.

Warszawa, 18. 3. Bilans handlu zagranicznego Polski wykazuje w lutym dalszą znaczną przewagę eksportu nad importem.

Pokrycie bilansowe importu z eksportem wynosi za miesiąc luty br. 192 procent. Luty jest szóstym z rzędu miesiącem dodatniego bilansu handlowego Polski.

Okres urlopów urzędniczych trwa od 1 kwietnia do 30 września.

Warszawa, 18. 3. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich województw okólnik, w którym rozszerza okres trwania urlopów dla urzędników na czas od 1 kwietnia do 30 września, polecając, aby w każdym miesiącu korzystała z urlopu mniej więcej jednakowa liczba urzędników.

Wicher przewrócił pociąg. — 600 sosen latały w powietrzu jak pierze.

Ogromna burza szalała przed paru dniami na wybrzeżu dalmackim. Wicher gwałt z szybkością 140 klm. na godzinę. Wyłamywał drzewa, kominy, zrywał dachy i druty telegraficzne.

Niedaleko stacji Spalato (port w Dalmacji,) huragan obalił pędzący po torze pociąg, w którym wszystkie osoby podróżujące, tj. 81, odniosły przeważnie lekkie obrażenia. Parowiec włoski „Zena” na Adriatyku zatonał, załoga jednak wyratowała się szczęśliwie. Wiele statków zostało rozbitych o skały.

Na górach Marjańskich wiatr wykorzenił 600 sosen, które frawały w powietrzu jak pierze.

Zawierucha w Syrii.

London. „Exchange Telegraph” donosi, że rada narodowa syryjska wezwwała wszystkich konsulów państw obcych do opuszczenia Damaszku, ponieważ Druzowie przygotowują napad na miasto i zamierzają je zniszczyć, wobec czego nie mogą zwać na cudzoziemców. Wojska francuskie czynią gorączkowe przygotowania do odparcia ataku.

„Przyjaciel szkoły”.

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego.
Poznań, Rok V. Nr. 4.

Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły” w przeważnej części poświęcony jest praktyce nauczycielskiej. Po teoretycznym artykule W. Tarosa p. t. „Pogląd — czyny pogląd — Szkoła trasy” znajdujemy cztery lekcje wzorowe na następujące tematy: „Życie Polaków w byłym zaborze pruskim”, „Pies”. „Sześciąt z kartonu” i „Obliczanie objętości sześciąta”. W nowej rubryce „Uwagi dyskusyjne” zabierają głos wytrawni metodycy w sprawie lekcji umieszczanych w poprzednich zeszytach: tak prof. W. Lam pisze nawiązując do lekcji „Rysowanie domu” o prawie dziecka. Prof. Uniw. Pozn. E. Klich udziela „Objaśnień językowych”. Treść zeszytu uzupełniają „Nasze Echa” z odpowiedzią na zapytania: Jak można rozbudzać i rozwijać myśl twórczą przy nauce języka ojczystego? i „Porady bibliograficzne”.

Polscy „jednorocznicy” dostaną guzik na kołnierzu?

Jak wiadomo, we wszystkich armjach, poborowi posiadający pewien stopień wykształcenia korzystają z ulg jak np. skróconego czasu służby, odkomendowania do szkół oficerskich itd. W armji polskiej ulgi te objęte są ustawą poborową, nie przewiduje jednak ona specjalnych oznak dla tej kategorii żołnierzy.

Obecnie, jak słyhać ze sfer wojskowych do myśli specjalnych oznak dla szeregowych z cenzurem powrócono. Projektowany jest guzik na wyłogach kurtki, względnie na kołnierzu płaszcza.

Prawo doń będą mieć żołnierze, którym przyznane prawo do służby półtorarocznej z racji ich studjów.

Wieniec składek

na zakupienie lampy projekcyjnej dla T. C. L.

W myśl odezwy p. Sikorskiego z Rakowic, a na wezwanie p. asesora Bazanowskiego z Nogomiasta składam 20 zł na aparat projekcyjny i proszę panią Dąbską, pp. Marję i Tolę Dąbskie z Sędzic, państwa Dąbskich z Babalic i państwa Kle-niewskich z Bielic o przyczynienie się do dalszego powiększenia rozpoczętego wienca.

Bogdański-Wawrowice.

Z dziedziny techniki i wynalazków.

Fotografowanie w ciemności.

Po kilkuletnich usiłowaniach cierpliwych, uczony japoński, Juser Sygye, należący do sekcji doświadczalnej wydziału przemysłu w Osace, wynalazł — jak donosi „Journal des Voyages” — płytę fotograficzną mogącą oddać fotografii usługi znaczne.

Jest to płyta najzupełniej niewrażliwa na wszelkiego rodzaju promienie, prócz ultrafioletowych. Nowość ta pozwala robić zdjęcia wśród ciemności zupełnej. Tak np., podczas wojny, w noc najciemniejszą, byłoby możliwe sfotografować obozy nieprzyjacielskie lub ruchy wojska.

Oczywiście, wynalazca trzyma w tajemnicy szczegóły tego wynalazku, wiadomo tylko, że pierwsze próby dokonane z jego płytami, dały wyniki najzupełniej zadowalające.

I ten też przywraca młodość.

Kraków, Wspominaliśmy już o sensacyjnych wynikach w kierunku odmładzania, osiągniętych przez słynnego lekarza z Paryża, rodaka naszego H. Jaworskiego. Dr. Jaworski, liczący obecnie około lat 45, jest jedną z największych powag w paryskim świecie lekarskim. O swoich pracach w kierunku odmładzania, mówi dr. Jaworski sam co następuje:

„Nad metodami odmładzania pracowałem przez trzy ostatnie lata i wyznaję, że rezultaty były wybitnie zachęcające. Miałem pacjentów obu płci i wszelkich narodowości. Ja sam jestem Polakiem, a mam cztery dyplomy wydziałów medycznych. Dyplom uniwersytetu polskiego, hiszpańskiego, francuskiego i paruwiańskiego.

Obecnie metoda infuzji krwi przeszła granice moich oczekiwań. Oczywiście nie pretenduję do tego, ażeby rezultat był pomyślny w każdym wypadku, to byłoby wymaganie zbyt wielkie. Faktem jednak jest, że w całym szeregu wypadków, kobiety i mężczyźni w podeszłym wieku po kilku iniekcjach poczuli się znowu młodymi. Dwanaście iniekcji w ciągu miesiąca stanowi całą kurację, która jest zupełnie bezbolesna. Nie rzadko zdarza się, że pacjent do mojej kliniki wchodzi pochylony, wyczerpany, zgrzybiały, a w kilka tygodni potem opuszcza ją kompletnie zmieniony. Bardzo mała ilość zdrowej, młodej krwi działa wprost zadziwiająco. W krwi tej zawarta jest jakaś tajemnicza siła odradzająca. Zastrzyki te robię tak, jak gdybym wstrzykiwał jakąś zwyczajną surowicę. Pacjent siedzi, a osobnik, który ma oddać część swojej krwi, siedzi obok.

Po długich eksperymentach doszedłem do tego, że osobnik, który ma odmładzać przy pomocy swojej krwi, powinien liczyć od 22 do 30 lat. Naprzykład krew dziecka, choćby najzdrowszego, nie wywarłaby żadnego skutku. Dla jednego pacjenta potrzeba krwi trzech osób. Mężczyźni starsi wstrzykują krew dwóch młodych kobiet, zmieszanych z krwią jednego młodzieńca. Skutek bywa wprost cudowny. Pacjent odzyskuje nagle radość życia. O ile kuracja przeprowadzana jest na kobiecie, to zmieniam porządek i zastosowuję infuzję krwi dwóch młodych mężczyzn i jednej kobiety. Iniekcje powtarzają się dwanaście razy w przeciągu miesiąca. Setki osób poddają się mojej metodzie. Wiek moich pacjentów waha się, pomiędzy 40 a 80 rokiem. Zaznaczyć należy, że metoda ta jest absolutnie bezpieczna, albowiem do infuzji używa się tylko krwi osobników kompletnie zdrowych. Osoby, które oddają swoją krew bynajmniej nie cierpią, przeciwnie, odczuwają wzmocnienie apetytu. Niektórzy nazywają moją metodę „małżeństwem krwi”, natomiast terminem więcej naukowym jest „Homchemoterapia”.

Wiadomości radjofoniczne.

W Stanach Zjednoczonych.

W roku 1925, sprzedano w Stanach Zjednoczonych przeszło 3.000.000 radjoodbiorników oraz 20.000.000 lampek; obrót ogólny wyniósł przeszło 3 miliardy złotych i przewyższał obrót w r. 1924 o jeden miliard.

Partja szachow.

Pomiędzy szachistami francuskimi a amerykańskimi rozegraną zostanie partja szachów przez radjotelegraf na falach krótkich, t. zn. przy pomocy amatorskich prywatnych stacji nadawczych.

— Mój panie, pański komplement jest ordynarny i wcale mnie się nie podoba, zwróć się do konduktora.

— Czy pani sądzi, że on pani będzie mówił ładniejsze?

— Czyś pan zwarjował, ażeby mi ofiarować mieszkanie przy cmentarzu?

— Pan przecież chciał mieć mieszkanie w najspokojniejszej okolicy.

Żona: Idę do jubilera, aby wybrać ci prezent na imieniny.

Mąż: Tylko wybierz niedrogi, gdyż zeszlórocznego jeszcze nie zapłaciłem.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 20, 3

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa sasas, Ceny dla handlu hurtowego.

Notowanie w słotkach.

Żyto	20.50-21.50
Razonka	36.50-38.50
Jęczmień br.	20.75-22.75
Jęczmień na paszę	19.00 20.00
Owies	21.50 22.50

Kurs dolara.

Warszawa, 20, 3. Ostatni kurs dolara 7.90 zł. Tendencja spokojna.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemnieście.

II-roczone Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

we wtorek, dnia 23-go marca 1926 r. o godz. 1-ej po południu w Nowemnieście w sali Hotelu Polskiego.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Zatwierdzenie bilansu za r. 1925.
3. Uchwała co do pokrycia strat.
4. Uchwała co do likwidacji Spółdzielni.
5. Wybór likwidatorów.
6. Wolne głosy.

Bilans za r. 1925 jest wyłożony w lokalu Spółdzielni.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Nowemnieście.

Za Radę Nadzorczą: Zarząd:

B. Ossowski, K. Lambert, A. Staniszewski, prezes Rady.

Do naszego rejestru praw małżeńsko majątkowych zapisano, że rolnik Walerjan Knoblauch z Kerberowa i jego żona Józefina ur. Gurowska z Kerberowa, kontraktem notarialnym z dnia 12-go lutego 1926 r., umówili ogólną wspólność majątkową.

Lubawa, dnia 11. marca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru małżeńsko praw majątkowych na karcie 1334 zapisano, że rolnik Leonard Zmijewski z Lubawy i jego żona Genowefa ur. Alma z Lubawy, kontraktem notarialnym z dnia 13-go lutego 1926 r., umówili ogólną wspólność majątkową.

Lubawa, dnia 11. marca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru praw majątkowych zapisano na karcie 1330, że rolnik Jan Ziemiński z Ostaszewa pow. Lubawa i Anna Ostrowska z Jegliji pow. Lubawa, kontraktem notarialnym z dnia 26-go stycznia 1926 r., umówiono ogólną wspólność majątkową.

Lubawa, dnia 11. marca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru małżeńsko praw majątkowych na karcie 1333 zapisano, że rolnik Józef Przanowski z Byszwałda jego żona Marta ur. Marchlewska z Byszwałda pow. Lubawski, kontraktem notarialnym z dnia 8-go sierpnia 1925 r., umówiono ogólną wspólność majątkową.

Lubawa, dnia 2. marca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru małżeńsko praw majątkowych na karcie 1339 zapisano, że rolnik Władysław Krajewski i jego żona Marjanna ur. Moszczyńska z Rozentala pow. Lubawski, kontraktem notarialnym z dnia 18. września 1924 r., umówiono ogólną wspólność majątkową.

Lubawa, dnia 12. marca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Stare, uszkodzone i połamane

SKRZYPCE

kupuje i płaci najwyższe ceny.

O. R. GLIER,

Geigenbauer, Markneukirchen i. S. Egerstrasse

CENTRALA

Telefon nr. 734



F. Butowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80

GUM SAMOCHODOWYCH

Telefon nr. 734

Przybory samochodowe — Stacja benzynowa — Parowy zakład wulkanizacyjny — Ładowniki akumulatorów — Oliwa i tłuszcze samochodowe. Wjazd z ul. Podolskiej. Zakup starych gum (prócz balonowych)

MŁYN PAROWY WONNA

Po przeprowadzeniu dokładnego remontu i uzupełnienia maszyn, młyn znowu w pełnym ruchu.

Wymieniam

każdą ilość zboża na pierwszorzędną mąkę, wymieniam jęczmień na kaszę i sruć na pszenicę.

Dziękując Szanownej Klijenteli za dotychczasowe, proszę o dalsze poparcie.

Z poważaniem

M. Dronowicz.

Singer Sewing Mach. Comp.

poszukuje agentów do sprzedaży maszyn do szycia, na powiaty lubawski i działowski tylko z dobrymi referencjami. Zgłaszać się osobiście w poniedziałki i czwartki

K. Steika, Brodnica, ul. Hallera 6, II piętro.

Zarząd Majętności Wlewskiej

sprzedaje większą ilość

DRZEWA

użytkowego i opałowego

w Lidzbarcu w ogrodzie Towarzystw, dnia 25. III. br., o godz. 11 przed połud.

Kupujemy każdą ilość

sadzonek

Kaiserkrone

i prosimy o oferty.

Landwirtschaftliche

Grosshandels-gesellschaft,

Nowemniasto, telefon 2.

ROWER

mało używany, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskazuje eksp. „Drwęcy”.

Kupię okazjnie:

2 lżejsze wozy robocze 2 1/2 calowe, 2 plugi jednoskopowe, 1 kultywator na parę koni, 1 grabie konne, 1 bronę na parę koni — Narzędzia muszą być dobrze utrzymane.

Oferty piśmienne uprasza się nadesłać do eksped. „Drwęcy” pod nr. 100.

Mam około 15 morgów

ziemi

na sprzedaż. W tem łąka z torfem i budynki. Osobne morgi też sprzedaję.

Józef Romanowski,

Kurzętnik, powiat lubawski.

Od 1-go kwietnia wakuje

posada

II urzędnika

gospodarczego

do pola pod dyspozycję rządową. Uprasza się o nadesłanie świadectw referencji jako też żądanej pensji.

w z. Rudowski,

Klonówka, p. Polpin, Pomorze.

Gospodyni-kucharka,

czysta, uczciwa, znająca się dobrze na kuchni i kobiecym gospodarstwie wiejskim oraz porządna i pracowita

dziewczyzna do kuchni

mogą się zaraz zgłosić do

majątku Ruda, poczta Rakowice.

Potrzebna młodsza, sumienna

służąca

najchętniej ze wsi od 1. IV. br.

Zgłoszenia w „Drwęcy”.

Sprzedam

maszynę

do szycia i około 3 metry

ciężkiego sukna

150 cm. szerokie.

Zofja Knapp,

Nowemniasto, Przemysłowa 8.

Dom. Bielice

st. Biskupiec Pomorski,

kupuje

kartofle

dla bydła.

UCZNIA

poszukuje od zaraz

B. Jankowski,

skład towarów kolonialnych i restauracja.

Potrzebny jest

pasterz do bydła,

który obejmie dój.

Maj. Lipowydwór.

ZNACZKI

zagraniczne

poleca

„DRWECA”

Drukarnia i Księgarnia,

Nowemniasto.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy”.

Poszukuję od 1. 4. 1926 r.

porządną i czystą

dziewczynę

do kuchni, która się zna na wszelkiej pracy domowej i co-kolwiek gotować umie.

Zgłoszenia pod nr. 50.